

Teatr dla niewidomych w Teatrze Powszechnym

12

Dominika Pudlarz

Teatr dla niewidomych i słabo widzących to inicjatywą, która powstała w 2005 roku. Projekt stworzyła Dyrektorka Teatru Powszechnego Ewa Pilawska, realizowany jest we współpracy z Teresą Wrzesińską prezes Związku Niewidomych w Łodzi.

Początki

Pierwsze spektakle odbywały się w świetlicy Związku przy ul. Więckowskiego 13. Obecnie kolejne premiery organizowane są najczęściej na Małej Scenie Powszechnego. Teatr zaprasza raz w miesiącu z wyjątkiem okresu wakacyjnego, są to zawsze środy wczesnym popołudniem.

Przedstawienia teatralne nazywane są też „Teatrem Czytanym”, ponieważ aktorzy występujący przed publicznością nie mówią swoich ról z pamięci tylko czytają wypowiedzi ze scenariusza z własną interpretacją. Czytane są też didaskalia, opisy scenerii. Dekoracja i kostiumy są symboliczne. Największy nacisk kładzie się na szczegóły dźwiękowe (np.: szum strumyka, śpiew ptaków, odgłosy czyichś kroków, pukanie do drzwi, spadanie różnych przedmiotów – stłuczenie talerza). Dzięki współpracy z Biblioteką Niewidomych, przed każdą sztuką osoby chętne otrzymują program prezentowanej sztuki napisane alfabetem Braille'a.

Jedyny taki

Warto wskazać, że miesięcznik „Pochodnia” (pismo społeczne Polskiego Związku Niewidomych) pisze na swoich stronach o Teatrze dla niewidomych i słabo widzących jako o jedynej takiej formie



teatralnej w Polsce. Do tej pory aktorzy Teatru Powszechnego w ramach tej inicjatywy zagrali dla osób z dysfunkcją wzroku w 48 sztukach. Były to m.in. takie tytuły jak:

- Next-ex, Matka brata mojego syna, Brancz (Juliusz Machulski)
- Za rok o tej samej porze, Po la-

tach o tej samej porze (Bernard Slade)

- Duety, Następnego dnia rano (Peter Quilter)
- Wznowienie, Rycerz Niezłomny, albo niewola księżniczki Pareselencji (Maciej Wojtyszko)
- „do Ciebie”, poranek poetycko-muzyczny, Tryptyk rzymski (Jan Paweł II)
- Samotne serca, Życie szkodzi zdrowiu (Eric Chappell)
- Zakochajmy się (Robin Hawdon), Oczy nieba (David Almond), Godzina spokoju (Florian Zeller), Pocałunek (Ger Thijs), Wszystko w rodzinie (Ray Cooney) oraz wiele innych.

Ostatnia premiera miała miejsce 9 grudnia. Zaprezentowany został spektakl pt.: „Ony” Marty Guśniowskiej. Opowiada on o wędrowce chłopca, który po stracie matki szuka swojego ojca, którego nigdy nie znał. Sztuka jest realizowana w bajkowej scenerii. Główny bohater podczas podróży spotyka różne postacie i zdobywa serce księżniczki. Jest to opowieść przede wszystkim dla młodzieży, ale również osoby już pełnoletnie

oraz w średnim wieku można było spotkać na widowni podczas przedstawienia.

Comiesięczne spotkania w Powszechnym, prowadzone z myślą o osobach niewidomych i słabo widzących, cieszą się dużą popularnością. Zarówno w grudniu jak i we wcześniejszych miesiącach przychodziło na nie więcej osób niż jest miejsc na Małej Sali. Dostawiano krzeselka, a niektóre osoby siadały nawet na schodach by móc uczestniczyć w tym wydarzeniu teatralnym. Przedział wiekowy jest zróżnicowany. Przychodzi zarówno młodzież nastoletnia jak i osoby starsze.

Powody do świętowania

15 października 2014 roku „Teatr Czytany” odbył się po raz 40-ty. Świętowano w ten sposób Międzynarodowy Dzień Niewidomych (zwany też „Dniem Białej Łaski”). Aktorzy zagrali dla publiczności w sztuce „Proszę zejść ze sceny” Johna Chapmana. Po przedstawieniu cała obsada dostała kwiaty od przedstawicieli PZN-u, a oklaskom nie było końca. Kto nie spieszył się z powrotem do domu, mógł poczęstować się kawałkiem tortu rozdawanym na okoliczność wystawienia 40-tej premiery.

Zarówno kino jak i teatr były wcześniej mało dostępne dla osób niewidomych i słabo widzących. Dlatego właśnie takie akcje jak ta pozwalają osobom niepełnosprawnym funkcjonować w środowisku

społecznym, sprzyjają nawiązywaniu nowych znajomości. Informacje o takich wydarzeniach często docierają do tych osób tzw. „pocztą pantoflową” (jedna osoba powie drugiej, druga trzeciej itd.). Można się też o nich dowiedzieć także w różnych organizacjach zrzeszających osoby niepełnosprawne (tak jak w tym przypadku w łódzkim okręgu Polskiego Związku Niewidomych). Skutki są takie, że z każdym miesiącem pojawiają się nowe osoby zainteresowane łódzką inicjatywą i Mała Sala faktycznie zaczyna się robić za mała.

Projekt realizowany na scenie Teatru Powszechnego jest dofinansowywany ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Wszystkie spektakle prezentowane w ramach tego przedsięwzięcia Ewa Pilawska reżyseruje społecznie.

Podsumowując, jest to bardzo dobry pomysł na aktywizację osób niepełnosprawnych, wyciągnięcie ich z domów. Udowadnia on, że osoba niewidoma czy słabo widząca może chodzić do teatru i czynnie brać udział w wydarzeniach kulturowych, które mają miejsce w jej otoczeniu. Dzięki temu osoba ta zyskuje większą pewność siebie, chętniej przebywa w towarzystwie innych ludzi i sprawniej nawiązuje kontakty z nieznanymi wcześniej osobami. Ośrodki kulturowe z innych miast powinny brać przykład z łódzkiego teatru by środowisko społeczne stało się bardziej przyjazne dla osób z dysfunkcją wzroku.

